



Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Styczeń 2017

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:


www.facebook.com/rozokrzyz


Twitter:

www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Nowa postawa życiowa według Gnozy (z archiwum Pentaramu)
- 9 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny w Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum w Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum w Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum w Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum w Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieśnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe w Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (I piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń i Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Nowa postawa życiowa według Gnozy

W Szkole Duchowej Złotego Różokrzyża uczniowie zostają zapoznani z istotą „natury śmierci”. Jest to istota pola życiowego, w którym prowadzimy walkę o byt, w którym nawiedzani jesteśmy przez słabość, chorobę i śmierć, pole życiowe, którego jesteśmy niewolnikami, ponieważ my sami, aż po każdy atom składamy się z tej natury. Nie ma najmniejszego sensu buntować się przeciwko tej naturze, ponieważ jaka jest dialektyczna natura, tacy są również ludzie.

W taki sam sposób, w jaki ginie ta natura, tak i my ginimy, nawiedzani przez plagi, które związane są z naszym polem życiowym. Już od wielu lat Szkoła Duchowa mówi o tych sprawach i wzywa swoich uczniów do kroczenia ścieżką odrodzenia duszy, ażeby mogli dobrze poznać całą dialektyczną rzeczywistość bytu. Pomimo iż w sferze dialektyki obserwujemy tylko wschodzenie, kwitnienie i zanikanie, i dlatego nic nie może w niej być trwałe, jednak na pewno nie jest tak, że wszystkie bóle i kłopoty, cała nędza i wszystkie grzechy, które codziennie nawiedzają człowieka, muszą koniecznie wynikać z dialektyki. Prawo przyczyny i skutku, prawo „co zasiejesz, to zbierzesz”, wskazuje na dużą samoodpowiedzialność człowieka. To prawo utrzymywane jest przez promieniowania wszystkich warstw Ziemi. Całkowita synteza ludzkiego życia jest przyjmowana do ziemskich sfer, a następnie ponownie jako praty, jako dusza krwi, wypromieniowana jest z tych sfer do kolejnego ludzkiego życia. Kiedy mikrokosmos, obciążony zapisami poprzedniego życia, zstąpi z wyższych obszarów elektromagnetycznych do naszego obszaru życiowego, szuka odpowiedniej osobowości, aby móc kontynuować swój proces życiowy.

I tak widzimy, jak rozwija się następujący program: rodzice płodzą dziecko, które zaczyna żyć z krwi ich natury. Na tej podstawie jeszcze w życiu płodowym zostaje przyciągnięty praty lub dusza krwi, która następnie zostaje otoczona przez mikrokosmos. W tych okolicznościach jest zrozumiałe, że postawa życiowa całej ludzkości może uczynić zwykłą naturę rzeczywiście złą naturą, że wojny i upadek moralny wywołują stany życiowe, które obejmują wszystkie królestwa natury. Kiedy mówi się więc o naturze śmierci, trzeba równocześnie wskazać na przyczyny jej wielkiego upadku.

W swej najgłębszej istocie nasza natura i nasze planetarne objawienia nie są złe czy niegodziwe – po prostu pole życiowe, w którym żyjemy, jest dialektyczne. Jeśli człowiek nie zadaje gwałtu naturze, to i ona nie wyrządzi mu krzywdy. Będzie ona z nim współpracować, choćby tylko na płaszczyźnie dialektycznej, ponieważ natura jest środkiem do celu. Jedynie ponad naturą, z naturą i przez naturę można osiągnąć wyzwalający cel, który leży u podstaw objawienia ludzkości. Natura jest częścią planu tworzenia. Jednak z chwilą, kiedy traktujemy ją jako jedyny i wyłączny cel, wszystko idzie na opak i natura buntuje się przeciwko temu. Dlatego dialektyka służy do tego, aby przeszkadzać ludzkości w uczynieniu natury statyczną, ponieważ gdyby tak stało się, cały plan tworzenia uległby zahamowaniu. Kiedy to wszystko dobrze przemyślimy i dostosujemy do tego wymogu całą naszą postawę życiową, wtedy osiągniemy wielki cel, postawiony przed ludzkością: wolność dzieci Boga. Dlatego dobrze będzie przyjrzeć się bliżej tej postawie życiowej, rozważyć możliwości i w konsekwencji dążyć do jej urzeczywistnienia.

NOWA NIEBO-ZIEMIA

W pierwszej kolejności należy wskazać na wspaniałą rzeczywistość naszej podwójnej planety, składającej się z Ziemi i – dla większości ludzi całkowicie nieznaną – nową Niebo-Ziemi. Jest to Niebo-Ziemia, którą każdy prawdziwy różokrzyżowiec kiedyś zobaczy „zstępującą” dla niego samego. Nie ma tu jednak mowy o dwóch planetach. Niebo-Ziemia jest koroną stworzenia, głównym obszarem zamieszkania dzieci Boga, miejscem, gdzie znajdzie się prawdziwy człowiek i gdzie spotka się z całym makrokosmosem. Nowe dialektyczne pole życiowe można nazwać tylko warstwą, podobszarem tego całego systemu.

W Niebo-Ziemi czyli w Nadnaturze rodzi się dziewiczy duch czyli mikrokosmos. Tych dwoje musi stać się teraz jednością. Łączącym elementem, a więc trzecim aspektem, jest dusza czyli ciało myślowe. To poprzez duszę tych dwoje stanie się jednością. Przez żywą duszę człowiek wznosi się z niższego obszaru aż do Nadnatury, dociera do prawdziwej Ojczyzny. Wcześniej jednak na drodze życiowej każdego człowieka, mikrokosmos zstępuje do osobowości, ażeby ją objąć, po to, aby poprzez transfigurację uczynić ją zdatną do wzniesienia się do Ojczyzny dziewiczego ducha, do Ojczyzny mikrokosmosu. W tym celu osobowość musi żyć początkowo w dialektycznym polu życiowym.

WYMÓG SAMOURZECZYWISTNIENIA

Aby ten wielki cel mikrokosmosu mógł zostać urzeczywistniony, osobowość musi przejść wiele procesów

ewolucji, przy czym musimy jasno to widzieć, że wszystkie ewolucje, od początkowego do końcowego procesu, są i będą zwierzęcą drogą rozwojową. Człowiek dopiero wtedy wychodzi ze swojego zwierzęcego stanu życiowego, kiedy jest uwolniony w duszy i połączony z Duchem. Jeśli jest to jeszcze niemożliwe, człowiek pozostaje istotą zwierzęcą, czystym produktem natury, podobnie jak stworzenia królestwa zwierząt.

Dlatego widzimy przez stulecia, jak postępuje droga ewolucji człowieka. Wychodząc od prymitywnego, ociężałego, zwierzęcego stworzenia, organy zmysłowe człowieka muszą stawać się coraz subtelniejsze i poddane coraz wyższej kulturze, aż zostanie osiągnięty określony cel. I wszystkie te okresy rozwojowe muszą zostać zrealizowane w czasie wielu żywotów na Ziemi. Nie myślimy o tym jako o automatycznej ewolucji, gdyż ten proces jest zawsze zależny od samourzeczywistnienia. Proces ten tylko rozpoczyna się automatyczną drogą rozwoju, następnie rozwija się dusza, a to zawsze zależy od samourzeczywistnienia. W tym samourzeczywistnieniu osobowość musi przygotować się do wielkiego zjednoczenia. Zjednoczenie nie następuje więc samo z siebie. Jest to sumienna, pozytywna i ciężka praca, której wymaga się od nas w tym aspekcie. Dlaczego ta praca jest tak ciężka?

Dlatego, że my, dialektyczni ludzie, roztrwoniliśmy niezmiernie dużo czasu w tej niższej naturze i między innymi z tego powodu nasza osobowość jest mocno skryształizowana. Przybytek serca i przybytek głowy muszą być doprowadzone do takiego stanu bytu, który umożliwi przyjęcie pośrednika duszy, księcia duszy. W tym celu musi być uwolniona kundalini serca, ażeby przez siłę róży, przez siłę wężową, serce i głowa zostały dostosowane do tego, aby można było zaofiarować mieszkanie najpierw duszy, a następnie Duchowi. Krótko mówiąc, jest to proces alchemiczny, który dlatego zwany jest Chemicznymi godami Chrystiana Różokrzyża, lub narodzinami Chrystusa w człowieku, kroczeniem ścieżką róży i rżyża. Jest to objawienie, apokalipsa boskości, zjednoczenie Ojca i syna w domu Ojca.

KILKA KONIECZNYCH ASPEKTÓW NOWEJ POSTAWY ŻYCIOWEJ

Kiedy teraz tak wspaniale ukształtowany człowiek chce zbliżyć się do tego wielkiego celu i podkreśla to swoją postawą życiową, wtedy musi on z jasnym zrozumieniem, z całego serca i z wielkim entuzjazmem, zrealizować kilka koniecznych aspektów tej postawy życiowej. Są to takie aspekty postawy życiowej, które nie znajdują się bezpośrednio na powierzchni życia, których nie można załatwić hasłami o moralności, które jednak, o ile nie uwzględni się ich, tworzą przeszkodę nie do

pokonania, i ostateczne zwycięstwo okaże się niemożliwe. Przeszkody te określa się zatem słusznie jako strażnika progu, jako kusiciela na pustyni, obok którego trzeba przejść, którego trzeba pokonać, tak jak dokonał tego Jezus Pan. Nikt nie powinien sądzić, że może przejść obok tego stróża za pomocą silnej koncentracji woli, dzięki odwadze, wykazanej przy osobistym spotkaniu. Wiele mówiących o tym legend jest źle rozumianych z powodu spowijającej je romantycznej zasłony. Chodzi tu o postawę życiową, której nie przyjmuje się tylko od czasu do czasu, lecz która przez wiele lat buduje podstawę do zwyciężenia. A zwyciężenie może nastąpić tylko na podstawie duszy.

Musi nas objąć coś z oddziaływania duszy. W przeciwnym wypadku nie będziemy mogli tego rozpocząć i pozostaniemy przy naszej zwierzęcej istocie. Dopiero gdy o świcie nowego życia dusza zaczyna dawać znaki, można rzeczywiście zostać uczniem Szkoły Duchowej Różokrzyża.

ASTRALNE KRYTERIUM

Klucz do nowej postawy życiowej leży przede wszystkim w ciele astralnym. Subtelnomaterialne ciało astralne zwane inaczej ciałem pożądań, przewyższa i przenika z wszystkich stron osobowość zbudowaną z grubej materii. W ciele astralnym znajduje swoje odbicie rodzaj naszego pragnienia, naszego pożądania, myślenia, woli i działania. Pragnienie czy pożądanie jest działalnością serca. Pragnienie ponagla również do działania wszystkie siły systemu, łącznie z przybytkiem głowy. Dlatego można bez żadnej przesady powiedzieć, że ciało astral-

ne nadaje absolutny ton w ludzkim systemie. Skutkiem tego jest przewaga życia uczuciowego, co oznacza pierwotne przywiązanie do pożądań. Człowiek jest prowadzony, ożywiany i opanowany przez pożądania. Wiemy, do czego zdolne są ludzkie pożądania. Uczyniły one nasz świat tym, czym teraz jest. Uformowały klasy autorytetów, które zatruwają całą ludzkość. Skoncentrowane, pozytywne, nieustępliwe i świadome celu pożądania kierują ludźmi na płaszczyźnie społecznej. Przywiązanie do życia, silny popęd życiowy, wymagają od lekarzy i naukowców czynienia wszystkiego co możliwe, ażeby przedłużyć życie ludzi tu w materii.

Pożądania pędzą ludzi w ich staraniach aż do granic niemożliwości. Próbuje oni zmienić dialektykę w statykę. Znamy też to nieposkromione parcie naszej zachodniej kultury, ażeby rozprzestrzenić się na cały świat. Wszystkie tak zwane niżej rozwinięte obszary szpikuje się teraz dobrodziejstwami naszej zachodniej cywilizacji. Ten proces dokonuje się w szalonym tempie. A jednak zza tego wszystkiego wyłania się już obraz przyszłego głębokiego rozczarowania.

ASTRALNY KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA

Kiedy żyjemy jakiegokolwiek pożądania – nie pożądania przelotnej chwili, lecz pożądania, które płoną przez dłuższy czas, to wtedy tworzą one w ciele astralnym silny obraz. Nie jest to martwy obraz, jakby wyrzeźbiony z marmuru, lecz obraz pełen życia, który narzuca się całej osobowości. Ten obraz, ten fantom pożądań, ustawicznie ponagla człowieka do wielu myśli, uczuć i działań. U większości ludzi jest tak, że żyją tylko z niezliczonych obrazów astralnych, które przybrały postać w ich ciele astralnym. Ludzie zostają przez te fantomy zniewoleni i padają ich ofiarą. Pozostają przez nie zamknięci w naturze śmierci i nie może już być mowy o wybawieniu. Nić życia przerywa się, gdy tylko wyczerpie się zapas witalności z pratyphu. Cała droga ludzkiego życia jest zatem motoryczną reakcją. Człowiek nie żyje ze swojej świadomości, jedynie astralne fantomy żyją w jego ciele astralnym i wzmacniają się stale. U takiego człowieka mikrokosmos nie może podjąć żadnej próby przejścia do aktywności. Jak już zostało to przedstawione, człowiek osobowościowy jest jedynie zjawiskiem zwierzęcym, z początkiem i nieuniknionym końcem. A więc życie, które przebiega w ten sposób, jest stracone.

Naszemu życiu zagraża całkowita zguba przez astralne ocienienie. Dowodzą tego ekscesy, jakie obserwujemy we współczesnym społeczeństwie. Nie ma tu żadnego bezruchu. Jest tylko postęp albo cofanie się.

Jeśli człowiek w jakiejś formie bytu padnie ofiarą stworzonej przez siebie astralnej serii obrazów, to jest stracony. Pomyślmy tylko w związku z tym o ciężkich zmaganiach Pistis Sofii. Wszystko, co z tych obrazów, fantomów, zgromadziło się w astralnym ciele takiego człowieka, nazywamy, jak już wspomnieliśmy, strażnikiem progę, stróżem, który zabrania wstępu do nowego pola życiowego. W każdym następnym ziemskim bycie stróż ten powraca silniejszy niż był poprzednio. Skoro tylko dziecko osiągnie dojrzałość płciową, zaczynają występować pierwsze astralne siły i wykonują swoje nieczyste dzieło. Weźmy, na przykład, człowieka, który zostaje opanowany przez dążenie do władzy. Nie ma wtedy mowy o ocienieniu ze sfery odbić, lecz jest to jego własny stan astralny, który objawia się jako końcowy rezultat popełnionych w tym aspekcie wielu błędów świadomości. Również tym można wytłumaczyć walkę między ludźmi o to, aby górować nad innymi. Pomyślmy dalej o ogólnie istniejącym naporze do samoutwierdzenia i spójrzmy na normalne zachowanie wielu ludzi: zawistni, zazdrośni, krytyczni, nieczuli – wzorzec wielkiej egocentryczności.

Całe postępowanie ludzi wynika wyłącznie ze stanu ich ciał astralnych, ponieważ przez występujące w nich serie obrazów ludzie widzą i poznają swoje otoczenie i wszystkich swoich bliźnich w określony z góry, własny sposób. Jaki jest stan naszego obecnego ciała astralnego, taka jest również nasza świadomość, tak działają nasze organy zmysłowe, tak widzimy świat i naszych bliźnich. Świadomość jest do tego dostrojona, jest temu całkowicie podległa. Wszyscy ludzie tworzą więc rzeczywistość – nie tę jedyną rzeczywistość, lecz swoją własną rze-

czywistość. I to jest to, co jest trudne i skomplikowane. Kiedy tysiąc ludzi jest razem, to mamy wtedy tysiąc rzeczywistości, ponieważ każdy z nich, z powodu stanu swojego ciała astralnego, tworzy swą własną rzeczywistość i zgodnie z nią postępuje. Wszystkie te istoty muszą żyć ze swojego stanu bytu, są przy tym konsekwentne, ponieważ nie mogą inaczej. Jednak jakież chaos panuje między nimi! Jakie bezgraniczne źródło kłopotów i nędzy.

Istnieją czasem punkty zgodności: zwiąże się je sympatiami. Jednak naturalnie utrzymywane antypatie dalece je przeważają. Szkoła Duchowa mówi o tym do swoich uczniów i ci są skłonni do przemyślenia tego. Wielu uczniów mówi: „Tak, Szkoła ma rację, tak to jest”. Trudność jednak polega na tym, że uczniowie tego „mieć rację” nie rozumieją i nie tłumaczą w jednakowy sposób. A przecież tak musi stać się, ponieważ jest tylko jedna droga, jedna ścieżka, tylko jedna postawa życiowa, którą trzeba w życiu obrać. Dlatego jest ona zwana wąską ścieżką i jest trudna do znalezienia, pomimo iż jest wolna i otwarta dla każdego. Trudność sprawia fakt, że nasz stan astralny przeszkadza nam w zobaczeniu wyzwalającej ścieżki.

GŁOS SUMIENIA

Dla uczniów Szkoły Duchowej dochodzi do tego jeszcze jedna trudność, ponieważ ich wieloletni kontakt ze Szkołą nie pozostał bezowocny. Ten owoc składa się z mniejszej lub większej jakości duszy. Na tej podstawie u ucznia zaczyna przemawiać sumienie. Sumienie jest stanem serca, w którym mniej lub bardziej rozbudzona siła róży nie może przebić się przez różne astralne przeszkody. W ten sposób powstają konflikty świadomości, które czasem powodują u takiej osoby wiele cierpienia. Bycie oskarżanym przez własne sumienie jest zawsze bolesnym doświadczeniem. A jednak tę skargę sumienia należy postrzegać jako dającą nadzieję, ponieważ jest ona dowodem na to, że astralne trudności mogą zostać przełamane.

Szkoła Duchowa mówi uczniom o tych sprawach, ponieważ można przypuszczać, że każdy poważny kandydat posiada sumienie, jako że to w nim zachodzą reakcje duszy, siła kundalini serca jest w nim bardziej lub mniej aktywna. Dlatego radzi się uczniowi, aby sam siebie dobrze kontrolował. Kiedy na podstawie naszego zwykłego, zrodzonego z natury zwierzęcego stanu życia, stajemy przed jakimś określonym działaniem lub wieloma działaniami, które wywołane są jedynie przez astralną jaźń i nie dopuszczamy do głosu naszego sumienia, to jesteśmy zgubieni. Wtedy nie ma w nas możliwości stawienia oporu i wykonujemy ten nieszczęsny czyn z pełną świadomością. Nie myślimy tutaj o postępowaniu grupy ludzi jako społeczeństwa, o zachowaniu się czło-

wieka jako masy. Myślimy o sytuacji ucznia gnostycznej Szkoły Duchowej. Dla ucznia każde zachowanie, każdy czyn, każdy sposób działania, który powoduje zboczenie ze ścieżki, są absolutnie poważne i niekorzystne. Nie tylko dla ucznia, lecz również dla Szkoły Duchowej i jej pracy. Co musi on w związku z tym zrobić? Jedyna możliwość leży w sumieniu, w sile róży, w kundalini serca. Jeżeli jego sumienie nie odzywa się lub jeszcze nie odzywa się, to nie jest on jeszcze prawdziwym uczniem, jeszcze nigdy nim nie był. Wtedy żyje on w swym zwierzęcym stanie ze wszystkimi odpowiedzialnościami tego skutkami.

Jeśli jednak jego sumienie przemawia i apeluje do niego, to może on być zadowolony, bo wstąpił do stanu uczniostwa. Rozpoczęło się wtedy również działanie przeciwko obszarowi wpływów astralnych. Im częściej będzie on postępował za głosem sumienia, im bardziej uwolni w sobie siłę róży, tym większy będzie opór wobec sił astralnych. I tak, podczas gdy jego dusza będzie wzrastać, on będzie wypędzał pożądania i ich skutki, przejdzie obok strażnika progu albo przepędzi go ze swego pola oddechu.

WŁAŚCIWY CEL CIAŁA ASTRALNEGO

Ciało astralne jest słusznie nazywane również ciałem pożądań. Pojęcie ciała pożądań odnosi się do niskich, najniższych aspektów tego nośnika. W wyższym aspekcie mówi się tylko o ciele astralnym. Ciało astralne, a więc ten wyższy aspekt, jest ciałem, które musi stworzyć połączenie między naturą a Nadnaturą, między ziemią a Niebo-Ziemią. Ciało astralne ma zdolność odzwiercie-

dlania, zarówno w górę, jak i w dół. W tym czysto odzwierciedlającym stanie ciało astralne może przekazać osobowości coś, do czego dąży rzeczywiście uwolniony człowiek ze swoją siłą róży. Dlatego Paweł mówi: *Teraz jeszcze widzimy niejasno jak w zwierciadle, lecz kiedyś ujrzemy twarzą w twarz.*

Kiedy istniejemy i żyjemy z siły kundalini serca, wtedy bez przeszkód wpływa do nas i płynie w nas siła światła Nadnatury, elektromagnetyczna siła pola z Wulkana, duchowego słońca. Potężne i uwalniające skutki staną się wówczas widoczne.

CZYM JEST POLE ASTRALNE, CZYM JEST ASTRALNA SUBSTANCJA?

Astralna substancja składa się z astralnych atomów. Jest to praszubstancja, kosmiczna początkowa samoistność, którą spotyka się wszędzie we wszechświecie, fakt, o którym klasyczni Różokrzyżowcy mówią: *Nie ma pustej przestrzeni.*

Pole astralne jest koncentracją takich astralnych atomów. Wszędzie w przestrzeni znajdują się koncentracje praszubstancji, początkowo głównie w takiej lub innej formie sferycznej. Powszechna Nauka rozróżnia w związku z tym dwa pola astralne. Jedno z nich jest polem natury śmierci, którego rodzaj odpowiada całkowicie naturalnej istocie zwykłej dialektycznej ludzkości. Jest to pole sfery odbić, o którym wiemy, że jest bardzo wypełnione nieświętością i przeciwieństwami.

Drugie pole astralne jest polem Nadnatury, pogodnym polem o wysokiej czystości, odróżniającym się od pierwszego pola przede wszystkim dużo wyższą wibracją. Każde pole astralne tworzone jest przez pewną siłę. Taką siłą może być na przykład jakaś idea. Już błysk naszej myśli powoduje zagęszczenie, koncentrację astralnych atomów. Duża liczba idei posiada ogromną siłę.

Praszubstancjalne atomy są nadzwyczaj czułe. Reagują one bezpośrednio, ponieważ pochodzą z fundamentalnej natury, tworzywa całego wszechświata.

Człowiek przyciąga więc do siebie astralne pole, zgodne z jego mentalnością. Wszyscy posiadamy określoną mentalność. Wszyscy mamy życie myślowe, któremu odpowiada nasze szczególne pole astralne, nasze ciało astralne. Jest ono tego samego rodzaju, tej samej wartości, nawet w pewnych momentach ma ono kształt zgodny z wypromieniowaną ideą i często również taką samą postać, jak człowiek wysyłający tę ideę. Praszubstancjalne atomy są nadzwyczaj plastyczne i przyjmują natychmiast formy zgodne z siłami, które je poruszają.

JAKOŚĆ NASZEJ MENTALNOŚCI OKREŚLA WIBRACJĘ NASZEGO CIAŁA ASTRALNEGO

Rodzaj wibracji ciała astralnego określa, jakie siły człowiek przyciąga, a jakie odpycha. Jeśli zatem nasza mentalność, nasze życie myślowe, jest wysokiej jakości, wysokiej wartości, jeśli nasze myśli są naprawdę czyste, wtedy nasze ciało astralne otrzymuje wyższą wibrację. Im subtelniejsze życie myślowe, im czystsze i wznioślejsze myślenie, tym wyższa jest wibracja osobistego pola astralnego. Tak więc od człowieka zależy jego ewentualna wolność lub niewola. Przez czystą, nową postawę życiową, która musi mieć oparcie w prawdziwej jakości duszy, można ciągle podwyższać czynnik wibracji własnego ciała astralnego. Tylko w ten sposób można opuścić niżej położone pole, wstąpić do wyższych pól i kosztować ich owoców.

Kroczenie wyzwalającą ścieżką nie jest w takiej sytuacji niczym innym jak drogą rozwoju, która jest skutkiem dążenia wzwyż astralnego czynnika wibracji własnej istoty, a to reazuje się przez nową postawę życiową, przez konsekwentne, nowe ukierunkowanie. Jednakże musimy przy tym pamiętać o następującym: kiedy mówi się, że czynnik wibracji ciała astralnego może zostać podwyższony przez uszlachetnioną postawę życiową, to jest to tylko formuła okultystyczno-naukowego rodzaju, znana w każdym towarzystwie okultystycznym. Nowa postawa życiowa musi być skutkiem nowej jakości duszy i być przez nią niesiona: to jest warunkiem. Każdy „człowiek-ja” z silną osobowością, to znaczy z silną wolą i pewną dozą pozytywności, może zdecydować się na określoną postawę życiową, wszystko jedno ja-

kiego rodzaju. Są na to liczne dowody. Skutkiem wszystkiego, co przeprowadzone jest przez silnie zdecydowaną wolę, jest podwyższenie astralnego czynnika wibracji i powoduje to zamknięcie jednego pola wibracji, a otwarcie innego, wyższego.

Kiedy jednak chce się osiągnąć skutki, które prowadzą do prawdziwej wolności dziecięstwa Bożego, wtedy nie pomoże sama decyzja woli. Astralna otwartość, tak jak rozumie ją Gnoza musi spełniać całkiem inne warunki. Dlatego nawet odpowiednia postawa życiowa „człowieka-ja”, którego dążenie jest okultystyczno-naukowe, niechybnie otworzy tylko sferę odbić i jej imitacje. Jedynie nowa jakość duszy i związany z nią rozwój umożliwiają samooddanie, pozbycie się „ja” i całkowitą endureę.

Kto żyje z duszy, nie zna już samoutwierdzenia, lecz poświęca się całkowicie służbie Bogu i ludzkości. Taki człowiek zna okres cierpienia i ofiarę dla krzyża i róży. Kto w ten sposób doprowadził swoje „ja” do grobu, ten może wstąpić do krypty świątyni wtajemniczenia. Znajdzie on ścieżkę na szczyt wieży Olimpu, ażeby stamtąd wznieść się do nowego astralnego pola życiowego. ✪

Pentagram numer 93

Temat numeru: **Czym jest prawda?**

Tytuły artykułów:

1. Co to jest prawda?
2. Czym jest prawda?
3. Jedyna prawda
4. poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi
5. Prawda o nas samych
6. Ewangelia Prawdy
7. Dowód na istnienie Boga
8. Żywe Słowo
9. Klucz do Skarbnicy Światła
10. Nowa postawa życiowa według Gnozy

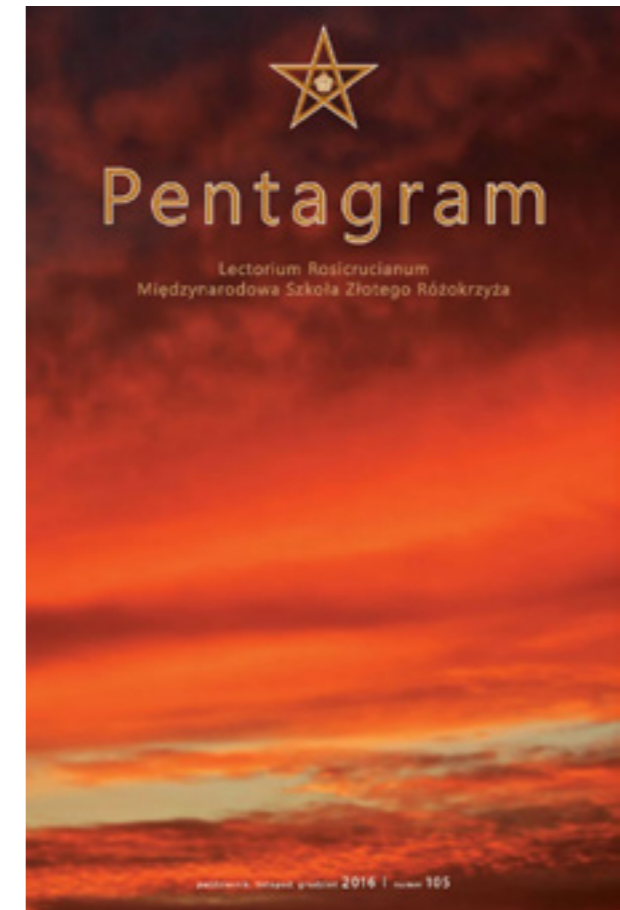
Nowości wydawnicze

Przed około dwoma tysiącami lat chiński filozof Lao Tse napisał nieprzemijalne dzieło Tao Te King. Mimo swej wielkiej zwięzłości, jest ono tak głębokie, że zawiera wszystko, co człowiek poszukujący prawdy pragnie znaleźć. Gdy w 1823 roku zachodni świat zetknął się z Tao Te King, klasycznym dziełem chińskiego mędrca znanego już od wieków jako Lao Tse – dzięki pierwszemu częściowemu tłumaczeniu na język zachodni autorstwa Francuza Abela Rémusat – wnet pojawił się nieskończony strumień interpretacji, objaśnień i komentarzy. Ich autorzy próbowali – każdy na swój sposób – uczynić to krótkie, choć bardzo głębokie dzieło nieco zrozumiałym dla człowieka Zachodu.

Niemniej jednak, zgodnie ze stanem naszej wiedzy, nikt nie opublikował jeszcze komentarza takiego, jak leżący właśnie przed Tobą, ukazującego Tao Te King jako pismo gnostyczne i interpretującego je w sposób gnostyczny. Stąd też i tytuł: Chińska Gnoza

ISBN: 978-83-61205-53-1

Strony: 508 Cena: 50 zł



Pentagram numer 105

Temat numeru: Czas nadszedł! Co dalej?